

OGNIKO DOMOWE

oraz

Gazeta dla kobiet.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3

CHOJNICE, dnia 12-go września 1926 r.

Nr. 37

Ewangelja.

W on czas, gdy Jezus szedł do domu jednego przedniejszego Faryzeusza w szabat jeść chleba, a oni go podstrzegli. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim. A Jezus odpowiedział, rzekł do biegłych w zakonie i Faryzeuszów, mówiąc; godzili się się w szabat uzdrawiać? lecz oni milczeli. A on uzdrowił go i odprawił. A odpowiadając, rzekł do nich: którego z was osiele, albo wół wpadnie w studnię; a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotny? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: gdy będzieś wezwan na gody, nie siadajże na pierwszym miejscu, aby snadź poczłowazy nad ciebie nie był wezwan od niego; a przyśiedzisz ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci; daj temu miejsca; a wtedybyś ze wstydem począł się dzień na ostatniem miejscu; ale gdy będziesz wezwan, idź, usiądź na pośredniem miejscu: że gdy przyjdzie ten, który ciebie wezwał, rzecze tobie; przyjacielu posiądź się wyżej. Tedy będzie tobie chwala przed społeczem siedzącymi. Bo wszelki co się wynosi, niżon będzie; kto się unia wywyższon będzie.

Nauka.

Gdy Jezus wszedł do domu jednego, przedniejszego Faryzeusza, w szabat jeść chleba, a oni Go podstrzegli. A oto, człowiek niektóry opuchły był przed Nim.

Chociaż Zbawiciel ze wszystkimi obcował, ze wszystkimi jadł, a jednak wszędzie gdzie się znadawał, tak się zachowywał jak Nauczycielowi Prawdy przystoi. Dla biesiady nikomu nie pochlebiał, prawdy nie zamilczał przed nikim. Chodził do faryzeuszów, ale zawsze okazywał, że Mu ich obłuda i zmyślona świętość się nie poboba. Chodził i do celników i jawno grzechów, ale żadnemu nigdy nie poblażał w nieprawościach jego. Nie był jako dzisiejsi pochlebcy, mówiący do każdego to, co się mu podoba. Nie tak Pan Jezus czynił, ale wszędy przestrzegał powołania swego, aby szukał owiec zgubionych, aby grzesznych do pokuty wyzwał.

Przyjmował od ludzi pokarm cielesny, a oddawał im wzajem pokarm duszny. Takby i nam Chreścianom czynić przystało, aby przy stołach i biesiadach naszych nie się nie czyniło i mówiło, ooby nie było ku chwale Botej; i ku zbudowaniu tych, którzy z nami darów Bożych używają. Tak ci nas i Duch św. przez Pawła św. uczy: Chociaż, powiada, jeste, choć plicie, chociaż co innego czynicie, tedy wszystko ku chwale Botej czynicie.

I znowu; Wszelka mowa zła, niech z nit waszych nie pochodzi, ale jeśli która dobra ku zbudowaniu wiary, aby laakę sjadana słuchającym... Wszelka gorzkość, i gniew, i zagniewanie, i wrzask, i bluźnienie, niech będzie odjęte od was wszelką złością. I jeszcze: Mowa wasza zawsze niech będzie w przyjemności solą posłona.

Bo jako potrawa bez soli jest niesmaczna, tak też niedobra i niesmaczna jest mowa. która ku dobremu i ku zbawieniu nie służy. Włoc słowa Chreścianina mają być posolone, to jest; zamiast niepożytecznych, próżnych, a tembardziej gorzących; błędzących naucozające, pocieszające smutnych, leniwych ku dobremu pobudzające, nieumiejętnych oświecające. Amen.

Uchwały Zjazdu Katolickiego.

Imponujący liczbą i dobrą uczestnością oraz powagą poruszonych kwestji Zjazd Katolicki zakończył swe obrady, a jego uczestnicy rozjechali się po całej Polsce, by w życiu społecznem realizować w Werszawie ustalony program.

Program ten opracowany został bardzo szczegółowo na posiedzeniach licznych komisji, które na ostatniem plenum przedłożyły swe wnioski, zawierające główną treść Zjazdu. Rezolucją nacelną i najważniejszą z Zjazdu była rezolucja w sprawie nierozważności małżeństw katolickich, dalej podajemy inne rezolucje które poniekąd są sprawozdaniem do poziomu rodziny chrześcijańskiej wszystkich spraw życia społecznego w Polsce.

Organizacja matek Chreścijańskich.

Uznając doniosłość współpracy matek w odrodzeniu katolickim Polski oraz potrzebę zorganizowanej pracy nad wyrobieniem matek pod względem życia religijnego i pracy wychowawczej. Zjazd zwrócił się do Episkopatu polskiego z prośbą o stworzenie Związku matek chreścijańskich we wszystkich diecezjach, do duchowieństwa, by otoczyło swą opieką wspomniane Związki w swych parafjach, oraz do matek, by do tych Związków wstępowały. Organizacja ta będzie niewątpliwie w najbliższym czasie powołana do życia w całym państwie i stanie się podstawą moralnego odrodzenia polskich rodzin katolickich.

O moralności młodzieży.

Dalszym etapem tej pracy mają być organizacje katolickie młodzieży szkolnej pozaszkolnej, o których poparcie zwrócił się Zjazd do całego społeczeństwa. Narazie jednak odczuwa się brak większej ilości czynnych działaczy katolickich, czem motywowana jest inna uchwała, wzywająca kierowników społecznych

organizacji katolickich, by starali się o zarezerwanie, względnie wytworzenie największej ilości. By młodzież wychodząca z biegiem lat z organizacji katolickich nie rozpraszala się, zalecono jej występować do organizacji katolickich starszego pokolenia. Plan skoordynowania działalności poszczególnych organizacji młodzieży katolickiej zwłaszcza o celach pokrewnych oraz założenie ewidentniejszego biura — oto dalsze zadania, wyrażone w tym kierunku przez Zjazd.

Dla podniesienia moralności Zjazd potępił działającą modę strojów kobiecych i zalecił bezwzględne zwalczanie zły wyścig dekoltów, obnażania ramion, nakrywania się zbyt przezroczystymi i krótkimi sukniami, a również potępił wspólne plaże mężczyzn i kobiet, oraz niemoralne tańce.

Wreszcie Zjazd przeciwstawił się próbom rozdania funkcji obecnego Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego ze względu na wewnętrzną łączność między religią, oświatą i wychowaniem.

O nierozzerwalność małżeństw katolickich.

Obek podany już przez nas uchwały manifestacyjnej w sprawie nierozzerwalności uświęconych sakramentem małżeństw katolickich Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, mających na celu praktyczne ujęcie tego zagadnienia. I tak wezwał wszystkie stowarzyszenia oświatowe do najenergiczniejszej akcji w sprawie uświadomienia katolickiego społeczeństwa o nierozzerwalności małżeństwa; wezwał Rząd do wydania przepisów przeciw chodnikom, nie pozwalających na stosowanie przepisów o ślubach i rozwodach cywilnych, istniejących w b. zabrze pruskim do osób tam nieprzynależnych; zażądał od Rządu, by nie oczekując na uregulowanie ustawodawstwa małżeńskiego dla całej Polski, przedstawił projekt ustawy, znoszącej uprzywilejowane stanowisko cerkwi prawosławnej, co do prawa małżeńskiego, w myśl rezolucji uchwalonej przez Senat; przyjął do wiadomości zatwierdzającą tezę, na których powinno się opierać ustawodawstwo małżeńskie w Polsce i powierzył opracowanie projektów do Ustawy Towarzystwu im. Piotra Skargi w Warszawie, który to projekt będzie podany pod aprobate Episkopatu.

Ochrona Macierzyństwa i drzewia.

Ważną była praca sekcji lekarskiej Zjazdu, który sprawy powyższe rozpatrywał pod kątem rozwoju i zdrowia fizycznego. W myśl uchwał tej sekcji Zjazd uznał za konieczne, był Kościół, Państwo i same społeczeństwo podjęły walkę zarówno z czynnikami, które wywołują wyludnienie kraju, jak i temi, które powodują obniżenie tak duchowych, jak i fizycznych wartości przyszłego pokolenia: ze względu na dobro państwa i społeczeństwa uznał za celowe zorganizowanie racjonalnej opieki społecznej nad macierzyństwem i dziećmi; zatroszczył alkoholizmem, panoszącym się wśród mężczyzn i kobiet, zwrócił się do całego społeczeństwa katolickiego z apelem, aby nie lekceważyło groźnego spustoszenia, jakie stąd powstaje w tysiącach rodzin pod względem dobrobytu, oraz zdrowia umysłowego fizycznego i moralnego płacących i ich potomstwa; wreszcie potępił neomaltuzjanizm (chęć zmniejszenia potomstwa — przyp. Red.) i poleca bezwzględne zwalczanie przez duchowych i świeckich wszystkich sposobów i środków, bez neomaltuzjanizmu dla ograniczenia ilości potomstwa zalecanych.

W sprawie gospodarki domowej.

Jak widzimy o wymienionych już uchwał, na Zjeździe katolickim opracowano bardzo szczegółowo i w ogólnie program pracy społecznej nad podniesieniem i umoralnieniem życia rodziny, jako podstawowej komórki życia państwowego. Nie pominięto nawet ta-

kich — zdawałoby się — szczegółów, jak zestawianie budżetu rodzinnego.

W tym kierunku Zjazd Katolicki zwrócił się do całego społeczeństwa z wezwaniem do przestrzegania zasad oszczędności, zgodnych z ciężkim stanem ekonomicznym państwa, w życiu rodzinnym, oraz stosowanie jak najdalej idących wskazań powściągliwości i skromności w strojach, zabawach i życiu rodzinnym, jak również normowanie wydatków w granicach budżetu domowego, a nawet wezwał wszystkie rodziny do prowadzenia szczegółowej rachunkowości gospodarki domowej zwracając się równocześnie do władz szkolnych, by we wszystkich szkołach, począwszy od szkół powszechnych, wprowadziły jako oddzielny przedmiot naukę rachunkowości w zakresie budżetu domowego.

Uzupełnieniem tych uchwał jest rezolucja, wyrażająca poparcie dla dążeń socjologów, by placą za pracę była wystarczająca nie tylko na bieżące utrzymanie rodziny, ale zapewniała jej również przyszłość.

wnioski ogólne.

Wyczerpująco zajął się Zjazd katolicki sprawą życia rodzinnego, lecz i w innych sprawach zajął swe stanowisko, zgodne z programem etyki Chrześcijańskiej.

Przedwziętym wobec zakusów na odpoczynek niedzielny Zjazd uznał za konieczne utrzymanie obowiązku święcenia niedziel i świąt.

Zgodną z powszechną opinią ludzi głębiej myślących pozwał Zjazd uchwałę w sprawie dotychczasowej pomocy dla bezrobotnych. Zjazd uznał pomoc tę za niedostateczną, w formie swej poniżającą i niecelową i zwrócił się do Episkopatu, by ze swej strony wpłynął na czynniki miarodajne do wzmożenia tej działalności i poparcia jej przez odpowiednią akcję społeczną.

Zjazd stwierdził, iż niezbędne jest wydatniejsze rozszerzenie opieki nad naszymi emigrantami na obczyźnie, szczególnie nad tak zw. sezonowymi robotnikami, w celu przeciwdziałania wynarodowieniu i handlowi ludzkim towaram.

Zjazd potępił sposób załatwiania spraw honorowych przez pojedynki, jako n'egodas z duchem chrześcijańskim i wyraził żądanie, by specjalna ustawa zabroniła pojedynkowania się.

Wreszcie przypomniał Zjazd uchwałę Sejmu Czterleśnego i następną uchwałę Sejmu Konstytucyjnego z r. 1921 w sprawie zbudowania w Warszawie kościoła Opatrzności, jako w tym dziękczynnego za wyzwolenie Ojczyzny.

O katolicką Polskę.

W połączonych przemówieniach marszałek Zjazdu, wyraził ks. Radziwiłł, niezłomną pewność, że chwila otęka na staje się początkiem nowej ery w historii katolickiej Polski, a ks. kardynał Kakowski w następujących słowach zreasumował przewodnią ideę Zjazdu i ustalonego przez ten Zjazd programu:

„Mado zaś, jakie zabiaramy z sobą na dalsze życie i pracę jest następujące: Polska jest i winna być katolicką, a jeśli tak, to przedstawiciele narodu polskiego w Senacie i w Sejmie muszą być strażnikami tych ideałów, które żyją w pierśiach narodu. Nasze ideały katolickie są jednocześnie ideałami religijnymi i oświatowymi. Miłość Ojczyzny nie da się pomyśleć bez miłości Boga, bez karności i postępu względem rozkazów naczynych przedstawicieli kościoła. Ze zaś podstawą społeczeństwa i ostoją bytu narodowego jest rodzina, ugruntowanie jej przedto na prawie Bżem i kościelnym, według kazań etyki chrześcijańskiej, jest obowiązkiem nie tylko religijnym, ale dobrze pojętej miłości Ojczyzny.

* * *

Wystoncznił mi Cię mój żal,
Za utracenem szczęściem wieszonym,
Za takim cichem, i słonecznym...

Pochód przemutnych szeptów fal,
Płynących w dal odkrytą cieniem,
Byłeś mi dzieczę mem modleniem...

Wśród szarych mgieł dążących w dal,
Wyśuliłem cudną bajkę własną,
Wyśuliłem Ciebie cichą, jasną...

F. Sędzicki.

Cień Małki.

Opowieść współczesna

(Ciąg dalszy)

A do tego łatwość awansu. Wszystko to wpłynęło na mnie bardzo pokręplająco. Wszakże zwycięstwo Niemiec, to nasze zwycięstwo... to zwycięstwo moje.

Tworze kobiet oraz pana Trawickiego powlekła niemusząca chmura. Byli wręcz odmiennego zdania.

Ale trzeba było ugodzić tak niespodziewanego przybysza. Zastawiono stół i dalszą dyskusję, zwłaszcza, że trzeba ją było prowadzić ostrożnie, ołożono na półnolej.

Wrażenie słów Karola, zwłaszcza o jego zamiarze zawrócić natychmiastowego ślubu było wprost wstrząsające — zwłaszcza dla Stasi. Oczuła się jakby odurzona piorunem niezłolna w pierwszej chwili do żadnej decyzji, nawet do zastanowienia się nad tą sprawą.

Zwolna jednak poczyniała odzyskiwać panowanie nad sobą. Pod ciężarem strasznej katastrofy, jaką Niemcy wywołali, rzucając na świat płonącą pochodnię wojny, umysł nawet młode nauczycielki się zastanawiał się spokojnie i powściągniętych decyzji szybkie i stanowcze.

Ton, jakim przemawiał Karol, nagłość jego decyzji, nasunęły jej różne podejrzenia i wątpliwości. Kochała go jak dawniej, a może nawet więcej, ale przedewszystkiem była Polką, która nieawidziała Niemców właśnie teraz więcej, niż kiedykolwiek i za ucisk i prześladowania, którą go teraz pozyskać obiecał za tę krwawą rzeź, którą ze względuw czysto egoistycznych osłonił jakimś jawnie wywołaniem.

Dotychczas nienawidziła tylko państwo niemieckie, jako takie. Od chwili wybuchu wojny poczęła nienawiść wleźć do serca niemieckiej, który szalał z radością w chwili wybuchu wojny i pławił się jak tyran oszalały we krwi ludów europejskich i własnych synów.

Nie chciała jednak wydać wyroku przedwcześnie. Postanowiła Karola wy badać spokojnie, przeczucie, że do głębi duszy.

— Ależ powiedz mi — zapytała się, gdy po siłku siedzieli znów obok siebie sam na sam — skąd taki szybki twój i gwałtowny awans? Czyż tobie jako Polakowi tak całkiem usją? Przecież dawniej to trudno było Polakowi zostać oficerem.

— Początkowo byli podejrzliwi — odpowiedział osłupiał szczerze młody wojak, nie podejrzewając żadnej zasadzki ze strony jego narzeczonej. — Ale przekonaniem ich jednak, że się mylą. Przyczynił się do tego jeden drobny wypadek.

— Jaki?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Praktyczne rady i wskazówki.

Jak zachować piękność i młodość.

W nrze niniejszym podajemy dalsze wskazówki służące zachowaniu piękności i młodości.

Masaż twarzy.

Obecną zawsze miętą czystą cerą, należy twarz masować. Na koniec palców wziąć cokolwiek kramu (który tuszcz zawiera) i rozetrzeć go na ułch. Kluk opróż o podbródek i natuszczonymi palcami od nosa począwszy ukośnie w dół policzki masować. P. tem czoło, ale tak samo w przepisany kierunku. Tak długo masować dopóki się policzki nie zaróżowią. Na stępnie na nowo natrzeć palce tuszczem i sąje masować również z palcem wokołnym kierunku Miękką chustką lub rękawkiem zatrzeć teraz tuszcz i kurz z twarzy i szyi. Tak preparowana twarz dostojnie zniesie zimną wodę.

Zimna woda i szcietkowanie dają miękką skórę.

Z szcietkami i zimną wodę twarz trzeć naturalnie w przepisany kierunek. Ręce, nogi, wogóło całe ciało należy trzeć, przez co uzyska się miękką akramitną skórę. Osuszyć się należy dobrym fote ręcznikiem. Najwygodniej do nacierania jest, o ile się ma wannę kąpielową, do obłowy zimną wodą napełnić.

Nieopisane uczucie świeżości podtrzymuje przez dzień człowieka, po podobnym nacieraniu.

O ile zimna woda zraża, to poraz pierwszy użyć letniej wody. Przy następnych nacieraniach coraz to więcej zimnej wody wziąć. Można przedko przyzwyczaić się do tego przedewszystkiem zahatować się Człowiek taki napewno się nie zziębnie.

Ruch wydawniczy.

— I. J. Kraszewski. „Powrót do gniazda”. Po. z podr. XVI-go wieku. Str. 144. 60. „Biblioteka Domu Polskiego”, Warszawa, bul. Marszałkowska. Sta. Cena al. I. 60 gr.

Książka ta należy bezprzecznie do najlepszych w bogatej warożości Kraszewskiego. Motywem jej jest reformacja w Polsce, motyw tak rzadki w naszej literaturze. Dobrze się stało, że „Biblioteka Domu Polskiego” „Powrót do Gniazda” daje w nowem wydaniu Ponieśzce pokolenia wspominało o Kraszewskim i jego wielkopomych zasługach dla literatury; przypomniał jest dziełem pletyzmu wobec zasłużonego pisarza, a zrazem zanurzeniem się w tryniony czystych natchnień z z której pili ojcowie i dziadowie nasi.

„Powrót do Gniazda” wydała „Biblioteka Domu Polskiego” ruchliwie wydawnictwo które ze wazoch miar zastępuje na bliższe poznanie, zwłaszcza że udostępnia je niezwykle niska cena prenumeraty 6 al. 50 gr. kwartalnie.

„Wyszedł z druku 86 Nr. „Bluszczo”. Przynosi on szereg ciekawych prac i artykułów. Pani A. N. w art. „Mój dom jest mi zamkiem” podnosi tragiczną sprawę obrzeżek w Polsce, p. H. Ocyal garówna daje żywy obrazek „Obczan w Jaszorach” p. Z. Grabowski zebrał szereg ciekawych myśli i uwag „O. K. Obesterton o Kobiecie”. W dnie literackim czytamy piękny wiersz F. Kraszewskiej p. t. „Groski”, nowelę Wł. Rynkie wicza „Kiedy już będzieś dąty”, powieść Montegazy — „Jeden dzień na Baderze”, studjum historyczne Z. Zawiszanki „Oórka Boga”.

W dziale praktycznym mamy szereg rad dotyczących robienia modnych abstrurów — ciekawy artykuł „O haftach i aplikacjach, serne wskazówki St. Selöfelda. „Naturkawkach” i p. Elsbilley „O użytkowaniu jabłek”. W dodatku książkowym powieść hiszpańska „Jej imię”, oraz piękny arkusz wzorów.”

Dziela powyższe nabyć można w księgarni „Dziennika Pomorskiego” (Obojnice, ul. Ozuchowska 18.)

Dział kobiecy.

Zle ubrane Angielki.

„Śród kobiet wszystkich narodów świata najładniejsze są Angielki, ale też ze wszystkich narodów świata Angielki ubierają się najgorzej”.

Tak wyraziła się o swych rodaczkach lady Duff Gordon w odczynie, wygłoszonym w tych dniach w Związku naukowców londyńskich.

„Dziewosze angielskie — mówi dalej prelegentka — jest najładniejsze. Dopiero drogie miejsce zajmują amerykańskie, ale o ubieraniu się ze smakiem Angielka niema pojęcia”.

A kto temu winien? Oczywiście mężczyzna!

Jak twierdzi lady Duff Gordon, dla Anglika niema nic wstrętniejszego, jak kiedyżona zwraca na siebie uwagę. Chciałby, aby wszyscy prócz niego, mijali ją obojętnie. W Ameryce jest inaczej. Tam mężczyźni nie mają nic przeciwko temu, aby żony ich wzbudzały zainteresowanie i podobały się oboym.

I dla tego — kończy prelegentka — a mówię to z własnego doświadczenia, bo jestem żoną Anglika, kobiety angielskiej tak źle są ubrane, posiadają sukienki za ciężkie lub za krótkie i bez żadnego smaku”.

Czy ma rację?

Praktyczna gospodyni.

Ryż wyplekany z jabłkami. 1/4 kg. ryżu sparzyć kipiącą wodą, nalać wody tyle, aby ryż był przykryty, a lepiej mlekiem pół na pół z wodą, trochę posolić i pozostawić w piecyku można i na kuchni, gotować na wolnym ogniu i uważać, by ryż na pół miękko się ugotował, wylać na miskę i zostawić do ostygnięcia.

Dojrzałe jabłka, ale tylko winne (słodkie jabłka do potraw, ani do ciasta się nie nadają) obrać i pokrajać.

Rondel lub blachę posmarować tłuszczem i układać warstwę ryżu i warstwę jabłek, jabłka pocukrzyć i tak postępować, aż do zapełnienia rondla i wystawić do pieca oblotowego, albo do duchówka i piec godzinę.

Zupa ziemniaczana na zimno. Zupa szczególnie smaczna pół kartofle młode. Kartofle obrać, pokrajać w kostki i nastawić w wodzie z dodatkiem pietruszki i innych jarzyn, potem posolić. Gdy kartofle miękko, zaprawić kwaśną śmietaną z dodatkiem słodkiego mleka i trochę mąki.

Kiszenie ogórków na przedzie. Ogórki na ciąg nożem na krzyż, końce ścinać, obmyć, ułożyć do glinianego garnka, zalać ciepłą soloną wodą, dodać kopru, czosnku, liści wiśni i skórkę chleba, albo trochę kwaśnego ciasta. Postawić na dobie w ciepłym miejscu, potem dostawić do piwnicy. Po trzech dniach ogórki będą dobre do użycia.

Rozmaitości.

To żdzierstwo — tyle pieniędzy za mój pogrzeb. (Nieboszyczek zaskarżył przedsiębiorcę pogrzebowego za lichwiarskie ceny). Ucieszyli się spadkobiercy Ossara Faleti, mieszkanca Mediolanu, starego kawalera, znanego ze skąpstwa i dzwactw, na wieść o jego śmierci.

Rodzina sprawiła sobie żalobną szatę, i postanowiła mu wypłacić wspaniałe pogrzeb, odpowiadający fortune, którą pozostawił.

W chwili, gdy składano zwłoki do trumny, nieboszyczek poruszał się, a po chwili usiadł.

Prerażona służba wraz z domownikami uciekła w panicznym przestachu. Jedynie przedsiębiorca pogrzebowy przyszedłszy nieco później, nie zorientował się w sytuacji i wszedł do mieszkania nieboszycyka po resztę należnej mu sumy za pogrzeb.

— Kto pan jesteś? — zapytał Faleti. — Przedsiębiorca sądząc, że to ktoś z rodziny, pokrzuszył obuniek.

— Co? — tyle pieniędzy za mój pogrzeb. To żdzierstwo — eddaj pan pieniądze, ponieważ pogrzeb nie odbędzie się.

Przedsiębiorca omal, że nie zemlał.

Sprawa oparła się o sąd — gdyż Faleti zaskarżył przedsiębiorcę, motywując tem, że nikogo nie upoważniał do kupowania trumny i zamawiania pogrzebu.

Wesoły kącik.

Poczeka.

Władec rzucając w zimie śniegiem sztuki okno i miał za to dostać od ojca w skórę.

— Czem mam cię wybić? pyta surowy tata.

— Zieloną różgą leuczynową.

— To niemożliwe, teraz przecie jest zima.

— Oh... ja poczekam.

On nie chce.

Ojciec: Ożłotec nigdy nie jest zadowolony, zawsze pragnie więcej..

Syn, (który dostał przed godziną w skórę): Ja nie..

Przyszedł pieczeniarz.

Pan Jan do kilkuletniego Józia.

— A czem chciałyś być, jak dorośniesz?

— Takim, jak pan.

Pan Jan z zadowoleniem: — Dlaczego mój aniołku?

— Bo mama mówiła, że pan nic nie zrobi, tylko dobre obiały u znajomych zjada..

Dobra rada.

Pani: Maryniu, powiedziałem dziś mężowi, że ja sama będę dziś gotować obiad.

Marynia: To musimy, proszę pani, przesolić rosół i przepalić pieczęć, bo inaczej pan nie uwierzy.

Powód.

— Wiesz Helenko, jestem stanowczo przeciwnie temu, aby młoda dziewczyna sama chodziła do cu kierni.

— A to dlaczego tatuśu?

— Ponieważ w tym wypadku też sama musi pła cić za siebie.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego”
w Chojnicach